

GAZETA

10 DZIEŃ DOBRY! BIAŁOSTOCKA

JEDYNA LUSTRO

Gdy interes tego wymaga...
Ameryka przeciw Niemcom

PARYŻ, 22.9. Na terenie polityki międzynarodowej zaszły wypadki o doniosłym znaczeniu. Doszło mia nowicie do bardzo bliskiego zbliżenia i porozumienia pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi. Żeby ocenić całość tego zdarzenia trzeba znać drogi, jakimi doszło do zacieśnienia tych stosunków.

Otóż pomiędzy Francją, a Stanami Zjednoczonymi zawarty został traktat handlowy.

bardzo korzystny dla Amerykanów, przyznaje on bowiem około 1000 gatunkom towarów amerykańskich najwyższe uprzywilejowanie.

Wzajemnie za to Francja zastrzegła sobie

poparcie Stanów Zjednoczonych w szeregu kwestji politycznych, a przede wszystkim zapewniła sobie przychylność Ameryki w sprawie niemieckich żądań zbrojeniowych.

Z drugiej strony uzyskała ona pomocnego sojusznika przeciwko uchwałom uroszczeniom niemieckim, Francja musiała się zgodzić na udzielenie poparcia Stanom Zjednoczonym

w interesującej je szczególnie mocno kwestji Dalekiego Wschodu, a więc w stosunku do Japonji w jej zbiorczej polityce na Dalekim Wschodzie i stanąć na gruncie decyzji Ligi Narodów.

Min. Hubicki
jedzie do Dąbrowy

P. minister Opieki Społecznej dr. Stefan Hubicki wyjeżdża dnia 24 b. m. na zaproszenie prezydium miasta Dąbrowy Górniczej na dzień 25.11 propagandy ogródków działkowych.

Okropne

HAMBURG, 23.9. Straszna tragedia małżeńska rozegrała się w Getyndze. W czasie sprzeczki z żoną powiesił się pewien rzemieślnik w jej oczach. Kobieta, która od dłuższego czasu jest sparaliżowana musiała bezczynnie przypatrywać się rozpaczliwemu krokowi swego męża.

W listopadzie
proces Gorgonowej

LWÓW, 22.9. — Gorgonowa, która powiła córeczkę, pozostanie w szpitalu więziennym około 6 tygodni, poczem wróci do celi więziennej. Rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie nie należy spodziewać się wcześniej, jak z końcem listopada.

W związku z temi politycznymi posunięciami rozeszła się pogłoska, że Stany Zjednoczone mają zamiar przystąpić do Ligi Narodów. Prawdopodobnie sprawa przyjmie jednak inny obrót, a mianowicie

ten, że wprowadzie Stany Zjednoczone nie wejdą na członka Ligi Narodów, ale rozwiną z nią ścisłą współpracę, zarówno w sprawie mandzurskiej, jak i żądań niemieckich.

Tak więc jesteśmy świadkami

dokonywania się drogi rozmaitych wzajemnych usług i transakcji wymiennych

doniosłej przemiany w kształtowanie się nowych związków i bloków państw na terenie międzynarodowym.

W oparach pijaństwa
Krwawa zabawa fornałów

Na granicy Polski i Prus Wschodnich znajdują się należące do pana Oldakowskiego dobra Straszewy, które stały się terenem

krwawych zająć.

W roku bieżącym jak zwykle

właściciel majątku postanowił urządzać zabawę dla służby dworskiej. Przygotowano więc w wielkim śpichrzu stół z wódka i jedzeniem. Kiedy zabawa trwała w całej pełni, zawiła się we dworze

delegacja fornałów.

zapraszając właściciela majątku i jego gości do odwiedzenia ich zabawy w śpichrzu.

Ponieważ goście grali w karty, do śpichrza poszedł tylko właściciel majątku i administrator, p. Czesław Galecki.

W chwili, kiedy zaproszeni weszli do śpichrza, ze wszystkich stron otoczyli ich zupełnie już pijani fornałowie,

wznosząc wrogie okrzyki. Po chwili rzucili się oni na obu przybyłych z nożami i kołami.

P. Oldakowski wvrwawszy się z trudem, pobiegł do dworu wzywając pomocy. Po drodze spotkał idącego w towarzystwie dwóch pań jednego z gości, rotmistrza Kepińskiego. Widząc właściciela majątku w poszarpanym ubraniu i słysząc goniące za nim wrogie okrzyki, rotmistrz Kepiński pozostawił obie panie, sam zaś

pobiegł do śpichrza.

Pijani fornałowie porozbiegali się już po wszystkich zabudowaniach, a pod ścianą śpichrza stał złany krwią administrator Galecki, resztkami sił bronąc się przed atakiem jakiegoś fornała. Rotmistrz Kepiński złapał napastnika za kark, wvrwał mu nóż z ręki i poprowadził go w stronę dworu, p. Galecki zaś tymczasem

upadł zemdlony na ziemię.

Widząc oficera, prowadzącego jednego z ich kompanów, fornałowie przypuścili atak. Padł strzał, kula ugodziła rotmistrza w tył głowy, na szczęście nie niebezpiecznie. Nie mając przy sobie innej broni oprócz szabli, ranny oficer jedną ręką trzymając schwytanego fornała, drugą

dobył szabli

w ten sposób przecisnął się przez tłum.

Wkrótce nadbiegli inni goście i dzięki temu udało się sytuację opanować i nie dopuścić do dalszego rozlewu krwi.

Nowy spiszek w Sowietach
Nieudały zamach na Krylenkę

MOSKWA, 22.9. GPU aresztowało 15-tu ludzi pod zarzutem usiłowania zamachu na naczelnego prokuratora Sowietów Krylenkę. Zamach zorganizowany został przez emigrantów rosyjskich, a nastanych do Rosji spiskowców wykryto przypadkowo. Mianowicie na granicy sowiecko - fińskiej bolszewicy zastrzelili przekradającego się przez granicę jakiegoś

człowieka, przy którym znaleziono listę osób, które miały zamordować Krylenkę. Okazało się, że siedliskiem spiskowców było pewne ambulatorium w Moskwie. Kiedy oddział GPU, otoczył gmach, znajdowało się tam 40 osób na zewnątrz. Wywiązała się ostra strzelanina, w której 10-ciu spiskowców zabito, 15-tu rannono, a resztę aresztowano.

Obetną uszy
jeżeli nie dostaną okupu

NEW. CHWANG, 29. 9. Para angielska Miss Pawley i Corkran, porwani w swoim czasie przez bandytów chińskich przesłali w tych dniach list do ojca panny Pawley, potwierdzając.

iż bandyci grożą obcięciem im uszu, które prześlą następnie ojcu, jeżeli okup nie zostanie w najbliższej przyszłości zapłacony.

Węgierka żoną maharadży
Zmienia wiarę i stroje

BUDAPESZT, 22.9. — W tych dniach mają się odbyć w Budapeszcie zaślubiny syna jednego z maharadżów indyjskich Bijou Neru z mieszkanką Budapesztu Magdą Friedman, którą młody Hindus poznał na uniwersytecie w Londynie.

Zdołał on przetamać opór swych rodziców przeciw temu małżeństwu. Panna Friedman oświadczyła, że przejdzie na wiarę swego narzeczonego i nie pokaże się w swej nowej odcyźnie w stroju europejskim.

Dziś mają głos
nauczyciele

(na stronie 3-e)

Zostanowimy się trochę...

Nowe metody

Od czasu konferencji w Lozanie, kiedy Niemcy po raz ostatni zagraly przed światem dosko...

Na tory gry szczerel, brutalnej i ordynarnej...

Zadanie „równości zbrojeń” i równoczesna groźba zbrojkotowa dla międzynarodowej konferencji rozbrojenkowej...

Demonstracyjne manewry nad polską granicą, z udziałem Hindenburga i generałów sowieckich i włoskich...

Niewzlecie przez delegacje nie miecką — zgodnie z pogórką — udział w konferencji rozbrojenkowej i przelot „Zepelina” nad Genewą...

Zamiast skomlenia i komedii słabości — buta, tupet, groźby, pobrzekiwanie szablami i brutalne potraszanie karabinem przed oczami świata...

Dokąd polityka taka prowadzi — łatwo odgadnąć...

Zmiany w min. komunikacji

Dyrektor departamentu ogólnego w ministerstwie komunikacji, p. Galecki, ustąpił z zajmowanego dotąd stanowiska...

Wróżby na dziś

Godziny ranne przyniosą nam większą przedsiębiorczość i nowe poczucia, a nasza energia zostanie wówczas skierowana na tory racjonalne i użyteczne...

Jeszcze jeden... Ktoby ich zliczył... Defraudant puścił w knajpach 70.000 zł.

Znów oto jesteśmy świadkami tak częstych w ostatnich czasach procesów, gdzie na lawie oskarżonych zasiada defraudant dla którego mietyko-prawo, ale i opinia publiczna nie może mieć żadnej litości...

5 tys. zł. rocznie remuneracji. Ale tego było mu za mało! Trawiąc noce na hulankach w rozmaitych eleganckich dancinгах...

W Sowietach strzygą... psy!

MOSKWA, 22. 9. Sytuacja finansowa Sowietów nie wygląda, jak wiadomo różowo. Władze szukają wszelkich możliwych sposobów aby zasilić budżet...

jonów psów, więc można będzie uzyskać od nich około 5 milionów kg. sierści rocznie. Ale tego mało. Postanowiono nie ograniczać się do już istniejących psów...

Ponury jubileusz mistrza stryczka

Ponury człowiek, jakim jest niewątpliwie osławiony pan Maciejowski, kat czy jak on sam siebie nazywa, wykonawca wyroków śmierci...

ry zdążył p. Maciejowski złożyć stryczek już na 100 głów. To go jednak nie zraża do dalszej pracy...

Kopalnie stoją--rafinerje pracują w Zagłębiu Naftowym

LWÓW, 22. 9. Wobec zakończenia strajku w przemyśle naftowym w dniu dzisiejszym podjęły pracę wszystkie rafinerje produktów naftowych...

palnianymi trwają w dalszym ciągu i mają przebieg pomyślny. Zakończenia pertraktacji należy się spodziewać jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego...

Na miejscu katastrofy R. W. D. 6 stanie pomnik bohaterów

CIESZYN, 22.9. — Komitet budowy pomnika Żwirki i Wigury w Czeskim Cieszynie rozpoczął zaraz po swym konstituowaniu się swą czynność i zakupił za pośrednictwem miejscowego proboszcza w Cierlicku ks. Oskara Zawiszy parcele...

Właściciele lasu, bracia Michłowie, w którym wydarzyła się katastrofa, pod każdym względem popierają prace komitetu i okazują pełne zrozumienie dla akcji społeczeństwa polskiego na czeskim Śląsku...

Święto Kolejowe p. w.

W dniach 24 i 25 h. m. Kolejowe P. W. organizuje w Warszawie święto kolejarza polskiego, nad którym protektorat objeli — Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Piłsudski...

no — zawody lekkoatletyczne, a na Bielanach — strzeleckie. W niedzielę, 25 b. m., godz. 15.30 na boisku AZS — finały zawodów sportowych o mistrzostwa K. P. W. O godz. 10.20 rano — defilada przed Panem Prezydentem na placu Marszałka Piłsudskiego...

Następcą hr. Graviny Duńczyk

GENEWA, 22. 9. W kołach Ligi Narodów wyraża się przypuszczenie, że następcą zmarłego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Graviny, będzie Duńczyk Rosting...

Porwani przez fale wezbranego potoku

PARYŻ, 22.9. — Górzyście okolicy miasta Medea w Algierze nawiedziła wczoraj niezwykłe rwalowa ulewa. Wyschnięte potoki górskie w okamgnieniu zamieniły się w rwące rzeki...

Rozruchy bezrobotnych w Liverpoolu

LONDYN, 22. 9. W Liverpoolu miały miejsce wczoraj poważne rozruchy bezrobotnych którzy demonstrowali przed ratuszem domagając się zwiększenia zasiłków...

POGODA

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pogodnie przy słabych wiatrach z kierunków z chłodnisk. Noc zimna (temperatura parę stopni powyżej zera), rankiem chłodno (5 do 7 stopni), daniem lekkie ocieplenie.

ŚWIAT PRACY W OBLICZU CZWARTEJ ZIMY KRYZYSOWEJ

Czy państwo i społeczeństwo widzi ten nadludzki wysiłek? Wywiad w Związku Nauczycielstwa Polskiego

Związek Nauczycielstwa Polskiego grupuje w swoich szeregach przeszło 42.000 członków. Prezesem Związku jest senator Stanisław Nowak, sekretarzem przewodzącym p. Stanisław Machowski...

państwo mogło na nas w całości polegać. Jednak by ofiary naszego zdrowia, naszego bytu, życia naszych rodzin nie stały się bezpodłne...

Ogólna sytuacja wszystkich pracowników państwowych, a więc i nauczycielstwa, jest dobrze znana i nie wymaga specjalnych omówień...

Jeśli nasz nadludzki niemal wysiłek ma nie pójść na marne, musi państwo i społeczeństwo przyść nam natychmiast z pomocą...

By przed milionem płowych główek w tak trudnej dla państwa dobie nie zamknęły się bramy szkolne...

Pyta pan o nadchodzącą zimę. Dla nauczycieli o pensjach naprawdę głodowych...

Bez osłabiających wole wytrwania narzekań nowe i cięższe dźwigając brzemie obowiązków...

Pyta pan o nadchodzącą zimę. Dla nauczycieli o pensjach naprawdę głodowych...

U nas przeciętne obciążenie dziećmi nauczyciela wynosiło: w r. 1929-30 — 50 dzieci, 1930-1931 — 51 dzieci, 1931-32 — 59 dzieci.

Natomiast nasze specjalne warunki pracy i jej doniosłość, powtarzam raz jeszcze, musi ocenić państwo i społeczeństwo...

Jest to wyraźny dowód, iż jedynie dzięki nadmiernemu obciążeniu dziećmi nauczycieli szkół powszechnych...

Natomiast nasze specjalne warunki pracy i jej doniosłość, powtarzam raz jeszcze, musi ocenić państwo i społeczeństwo...

Granice objętości mają izby szkolne. Dziś wszystkie te granice zostały przekroczone. Obecnie w bieżącym roku szkolnym mamy do objęcia powszechnym nauczaniem 4.960.000 dzieci.

Granice. Granice objętości mają izby szkolne. Dziś wszystkie te granice zostały przekroczone.

rozporządzamy zaś tylko 75.000 nauczycieli, łącznie 5.000 nauczycieli szkół prywatnych.

rozporządzamy zaś tylko 75.000 nauczycieli, łącznie 5.000 nauczycieli szkół prywatnych.

Rozporządzając dziś mniejszą liczbą etatów nauczycielskich niż w r. 1929-30, zdołaliśmy objąć nauczaniem niespełna nowy milion dzieci szkolnych.

Rozporządzając dziś mniejszą liczbą etatów nauczycielskich niż w r. 1929-30, zdołaliśmy objąć nauczaniem niespełna nowy milion dzieci szkolnych.



Stanisław Machowski, Sekretarz przydziałny Związku Nauczycielstwa Polskiego i red. „Głosu Nauczycielskiego”.

Jan Reytan 105

We władzy demona nałogu... Coraz lepiej

Pan ma dobre serce! Pan wie, że mnie mecza te angielsko-francuskie ceremonie, których, niestety, wymaga pierwsza wizyta. O, ja sie na tem znam, proszę państwa!

waszej ekscelencji!! Ho, ho! By walo sie w dobre wychowaniem towarzystwie. a ja i u mnie nielada osobistosci bywalu. Wie o tem cos moja Głuszka...

— Z wielką przziemnością złoży panu swe uszanowanie — odpowiedziałem. Niech się pan tylko w niczem nas nie kępuje.

— Bardzo się ciesze, że pana nie razi moia wymowa rosyjskich słów — rzekła Teklunia z uśmiechem do Protosonowa...

ki naszej zostanie osiągnięty. Według moich ścisłych obliczeń, po zlikwidowaniu działalności spółki...

ki naszej zostanie osiągnięty. Według moich ścisłych obliczeń, po zlikwidowaniu działalności spółki...

Tak chyba niedźwiedz przypadła do plastru miodu. Jak po tych słowach Tekluni Protosonow przypadł ustami do jej rąk...

Tak chyba niedźwiedz przypadła do plastru miodu. Jak po tych słowach Tekluni Protosonow przypadł ustami do jej rąk...

Nasze biuro parcelacyjne rozwijało się doskonale. Po zawarciu pokojowego traktatu w Rydze...

Nasze biuro parcelacyjne rozwijało się doskonale. Po zawarciu pokojowego traktatu w Rydze...

— Bardzo się ciesze, że pana nie razi moia wymowa rosyjskich słów — rzekła Teklunia z uśmiechem do Protosonowa...

— Bardzo się ciesze, że pana nie razi moia wymowa rosyjskich słów — rzekła Teklunia z uśmiechem do Protosonowa...

Zeby wygrać w Sądzie Pracy trzeba znać swoje prawa

Sąd Pracy Warszawa III pod przewodnictwem sędziego Zaleskiego rozpatrywał wczoraj powództwa dwóch robotników, zatrudnionych przy budowie średnicowej linii kolejowej w Warszawie, przeciwko firmie „Zieleniecki, Fitzner i Gamper”, prowadzącej owe roboty.

Sprawy te zaskarżają na uwagę świata pracowniczego, nie tylko dla tego, że są pierwszymi z kilkunastu identycznych procesów wytoczonych firmie przez jej b. robotników, ale mogą także służyć za lekcję, i że nie należy nieogłędnie

szalaować swym podpisem przy zawieraniu kontraktu, należycie go nie przeczytawszy.

I nie zrozumiałwszy.
Zaangażowani do ułożenia toru kolejowego na przestrzeni od dworca Wschodniego do ulicy Solec robotnicy w liczbie około 60 podpisali oświadczenie, że zgadzają się na zwolnienie bez ustawowego wymownienia po ukończeniu zamierzonej roboty, lub na wypadek przerwy, wywołanej mrozem.

Firma układała tor do dnia 9-go stycznia r. b., poczem powołując się na podpisane zobowiązanie, polewając robotników zwolniła bez wymownienia.

Tu dopiero okazało się, że robotnicy ci niebardzo zdawali sobie sprawę z tego, co podpisali gdyż w liczbie trzydziestu kilku osób wy-

stąpił do sądu z żądaniem wypłacenia przez firmę odszkodowania za brak wypowiedzenia pracy.

Na pierwszy ogień poszły sprawy Józefa K. i Michała M., którzy stawali przed sądem sami, bez adwokata i oświadczyli dosłownie: — Podpisaliśmy umowy, że nie będziemy mieli pretensji, jeżeli roboty będą przerwane z powodu mrozu, ale o żadnym ukończeniu nie tam nie było i dlatego żądamy po 69 złotych, bo zostaliśmy zredukowani z dnia na dzień.

Adwokat, występujący w imieniu firmy złożył sądowi oryginał zbiorowego oświadczenia robotników, gdzie wyraźnie, jako powód zwolnienia bez wypowiedzenia figurowało ukończenie robót.

— Kiedy sędzia odczytał robotnikom to pismo i pokazał im ich

podpisy, spojrzeli tylko nieporadnie po sobie, nie wiedząc, co na to odpowiedzieć.

Sąd wydał wyrok oddalający pretensje robotników. Biedni ludzie narazili się na niepotrzebne koszty, dzięki temu, że nie zrozumieeli należycie treści umowy.

Na szczęście z dniem niemal każdym zwiększa się ilość pracowników, którzy znają swoje prawa i potrafią swe pretensje uzasadnić. Dowodem tego jest stawajaca również przed Sądem Pracy służąca Agnieszka J.

Państwo doktorostwo Z., u której pracowała, motywując to ciężkimi czasami,

zmniejszyła jej wynagrodzenie z 40 zł. miesięcznie na 25.

Służąca nie zgodziła się na to, została więc zwolniona bez wypowiedzenia. Odeszła, nie przyjmując zmniejszonej pensji.

Sąd pracy rozpatrzywszy całokształt sprawy, opierając się na ustawie, która mówi, że nie wolno pracownikowi zmniejszać wynagrodzenia, bez uprzedniego wypowiedzenia, przyznał powódce pełną zapłatę za dwa tygodnie.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Szaja Grynblat i Hipek Warjat Niec o stosowaniu środków zapobiegawczych wobec przestępców

Szanowny Panie Redaktorze! Przed paru dniami pojawiła się w szeregu dzienników wzmianka o procesie kilku kupców warszawskich, oskarżonych o przemyt z Francji do Polski wyrobów koronkowych, przy czym Skarb Państwa poszkodowany był

na milionowe sumy. We wzmiance tej powtarzała się wiadomość: „Jeden z oskarżonych... Szaja Grynblat w obawie surowych kar i milionowej grzywny, wołał stracić 10.000 kaucji, za którą został wypuszczony — l... znikł z Polski”.

Wierzyć się poprostu nie chce, czytając te słowa.

Jakże? Wierząc tak: oszust dorabia się obrzytmego majątku na okradaniu Skarbu Państwa. a kiedy wreszcie dostaje się do aresztu — udaje mu się za cenę 10.000 zł. odzyskać wolność i prawo do

składzionych pieniędzy?

Jakże to być może, żeby — gdy w gre wchodzi miliony — nie trzymano takiego ptaszka w areszcie prewencyjnym, a za drobną — jak na niego — sumę, wypuszczano go na wolność?

Śmieszne rzeczy! Któż nie rozumie, że taki złodziej przeloży ucieczkę i miliony nad drobną — stosunkowo — kaucję. Przecież takie stosowanie środków zapobiegawczych —

to albo krótkowzroczność, albo lekkomyślność,

a w każdym razie fakt wprost niewiarygodny.

Nie mam pojęcia o tem,

czy istnieją jakieś przepisy normujące stosowanie środków zapobiegawczych. Sądzę jednak, że istnieć muszą, że wobec tego sędzia śledczy nie ponosi tu żadnej odpowiedzialności.

Jeśli jednak tak jest — to przecież te przepisy należy

czempredziej zmienić!

Gdyby nadal tak się działo miało, że każdy lajdak okradający Skarb Państwa na milionowe sumy, będzie płacił 10.000 złotych i wyjeżdżał jako bogacz zagranicę, toż nie będzie nic innego robić, tylko organizować szajki przemytnicze i kosztem Skarbu

bić rekordy złodziejstwa.

To są rzeczy nie do pomyślenia! Niewiadomo, czy to jakieś nieporozumienie, czy omyłka, czy wadliwa interpretacja przepisów, czy może brak tych przepisów... Tak czy inaczej — te paradoksalne, niesłychane wprost metody stosowania środków zapobiegawczych wobec krocio-wych pasorzytów Skarbu —

muszą się skończyć.

Koniecznością jest w każdym z poszczególnych takich wypadków — wyznaczanie kaucji w sumie przewyższającej cyfrę szkód wyrządzonych przez przestępcę, albo też —

areszt prewencyjny bezwzględny.

Mieliśmy już skandale z „urlopami zdrowotnymi” różnych

Hipek Warjatów, wykorzystujących chwilowe zwolnienie z więzienia dla popełnienia nowych przestępstw. Historia, o której pisze, zakrawa na podobny skandal, choć o innym trochę charakterze. Zasadno szwankują przepisy — albo ich wykonawcy mają zbyt dużo swobody w interpretowaniu przepisów!

To rzecz oczywista!

A z tem trzeba raz na zawsze

skończyć.

Ładnie będzie wyglądać Państwo i społeczeństwo, gdy wierzycie się będzie w „słowa honoru” i „zobowiązania”

złodziei lub tym podobnych przestępców!

S. B. H.
Stały czytelnik.



Sułtan Maroka podczas swego pobytu w Paryżu.

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY TO I OWO...

P. Martunia R. Chce pani zostać artystką. Bardzo pięknie. Aby to najgorętsze pragnienie Pani spełnić, musimy w pierwszym warunkiem jest — talent. Ale panno Martunia czy nie lepiej byłoby pomyśleć przedtem o ukończeniu szkoły powszechnej? Bo muszę Panią uprzedzić, że jeżeli warunki materialne

utrudniają Pani ukończenie szkoły, to kształcenie się na artystkę napewno natrafi na większe trudności. Nie pisze Pani w jakim kierunku ma być uzdolnienia i zamierzania, więc trudno wskazać właściwą drogę.

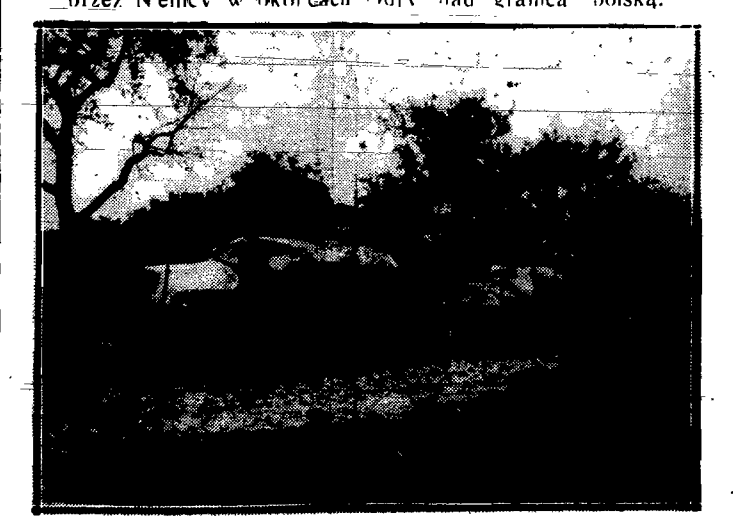
Wyeksmitowany malarz. Szczerze współczuję pańskiej doli i chciałbym z całego serca przyjąć mu z pomocą — jest to jednak po za możliwością Redakcji. Szkoda że nie zwrócił się Pan do nas wcześniej, może udałoby się zapobiec eksmisji. Obecnie trzeba koniecznie domagać się od władz miejscowych — zwłaszcza od opieki gminnej zapewnienia jakiegoś dachu nad głową, a przedewszystkiem zajęcia się dziećmi i umieszczenia żony w najbliższym szpitalu. Gmina ma obowiązek opieki nad bezdomnymi i chorymi i opłaty za nich kosztów szpitalnych.

P. J. Łukaszewski. Golałki. Trzeba starać się o rozłożenie na raty długu i spłacać chociażby drobnymi sumami. Wierzę, że przy zmniejszonych zarobkach jest to bardzo ciężkie do uskutecznienia. O kredyty dziś bardzo trudno. Banki państwowe w tym wypadku nie przyjdą Panu z pomocą. Należy jedynie starać się w prywatnych kasach o udzielenie pożyczki na hipotekę. Co do zawodu pilota, to czekałaby Pana długa i mozolna praca, na którą w pańskim wieku już zapóźno. Zresztą zawód ten niełatwo przynosi sławę i pieniądze, które chciałby Pan zdobyć, za to zawsze połączony jest z niebezpieczeństwem życia, a Pan zgóry zastrzegając, że nie chciałby zginąć śmiercią lotnika.

P. Tadzla z Suwałk. O ile Pani chce byśmy zamieścili ja w rubryce poszukujących pracy, to proszę o nadesłanie krótkiego tekstu, jakiego rodzaju zajęcia mogłaby się Pani podjąć, jakie ma kwalifikacje, lata i t. p.

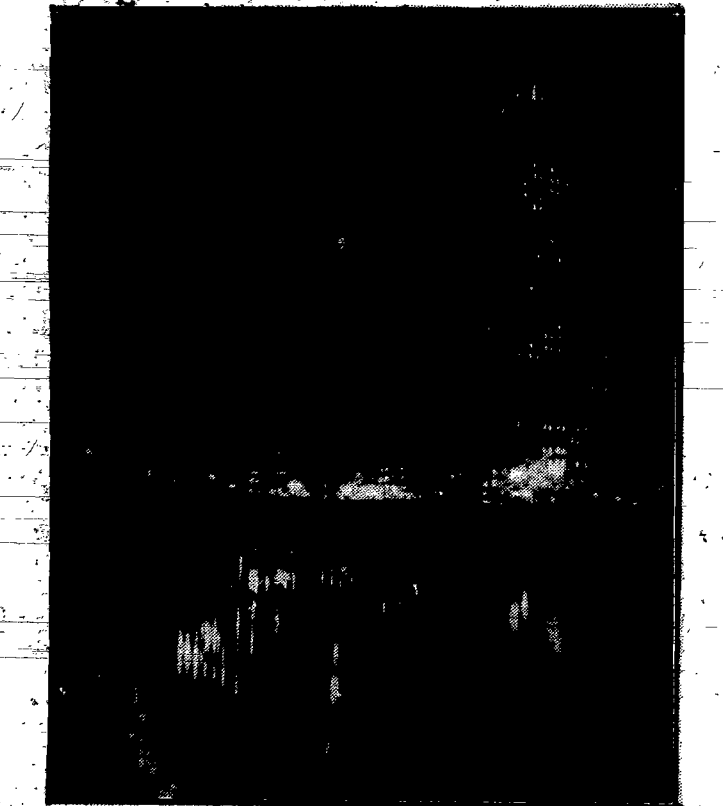


Fragment z wielkich manewrów jesiennych, zorganizowanych przez Niemcy w okolicach Odrzy nad granicą polską.



Oddział samochodów pancernych biorący udział w manewrach niemieckich, odbywających się nad granicą polską.

Obrzumi teleskop, przez który obserwowane było zaćmienie księżycowe, widoczne 14 b. m.



Wspinnające przedstawiają się wielkie niasta amerykańskie w noc. Na zdjęciu rzeźbiście oświetlone Chicago.

FALE RADJA

- 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
- 12.45: Płyty.
- 13.35: Płyty.
- 15.10: Płyty.
- 16.40: Odczyt.
- 17: Koncert orkiestry.
- 18: Odczyt „Faust i teatr”. 18.20: Muzyka lekka i taneczna.
- 19.20: „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej”.
- 20: Feljton muzyczny. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz.
- W przerwie feljton: „Mitologia ludzi przestworzy”.
- 22.50: Muzyka taneczna.

Humorek

Kandydat na meża: — Panie radco, mężczyzna, który dostanie pańską córkę za żonę, będzie szczęśliwy.

Domniemany teść: — O tak, może mu pan już teraz zazdrościć.

Ona: — Wiesz, w mojej książce kucharskiej znajduje się wiele błędów.

On: — Wiem o tem. Przekonałem się o tem na własnym żołądku.

Ojciec, widząc złe świadectwo syna: Znowu jesteś ostatnim w klasie! Syn: Ale ojcze, przecież ktoś musi być ostatnim.



Ostatnie zdjęcie zmarłego komisarza generalnego: Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinny, w chwili opuszczenia wraz z żoną pokładu statku niemieckiego, bawiącego w Gdańsku.

Kukanaście budynków poszło z dymem

We wsi Kołpaki, w pow. grodzieńskim powstał w stodole Jermaka Antoniego pożar, skutkiem którego spaliło się 8 stodół ze zbiorami, 6 domów mieszkalnych z przybudówkami i chlewami oraz inwentarz żywy. W jednym ze spalonych domów mieściła się szkoła, której inwentarz spalił się doszczętnie. Straty wynoszą około 40.000 zł.

Budżet Białegostoku zatwierdzony

Urząd wojewódzki nadesłał wczoraj komisarzowi rządowemu, p. Nowakowskiemu, zatwierdzony budżet m. Białegostoku na r. 1932/33, Budżet zamyka się kwotą 5.282.926 zł.

Wykrycie kradzieży

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w sprawie kradzieży skór w garbarni Mojżesza Farbera przy ul. Orłńskiej 12—policja odnalazła skradzione przedmioty i zwróciła poszkodowanemu.

Podejrzanego o tę kradzież zawodowego złodzieja, Jakóba Chazana, aresztowano.

Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wypadku z ludźmi nie było.

Smierć po zjedzeniu obiadu

Pracującemu w tartaku Jaczmiennik i Kane (Sobieskiego 11) Mikołajowi Romaniukowi (Pionierska 1) przynosiła podczas przerwy obiadowej posiłek córka, Jadwiga. Onegdaj Romaniuk po zjedzeniu przyniesionego mu obiadu padł na ziemię i stracił przytomność, a po przewiezie-

Smierć na weselu

Jedna osoba zabita, druga ciężko ranna

We wsi Jatwicze w pow. augustowskim odbywała się w nocy z 21 na 22 b. m. zabawa

weselna. Tańczono ochotczo. Po północy, kiedy zabawa dosięgła szczytu, ktoś z ogrodu oddał do tańczących kilka strzałów rewolwerowych.

Powstał popłoch. Goście weselni z krzykiem kryli się po kątach. Na środku izby pozostali 27-letni Jan Aleszczyk i 21-letni Jan Kuźma. Brocząc krwią, osunęli się na podłogę.

Gdy pośpieszono im z pomocą—z przerażeniem stwierdzono, że Aleszczyk, już nie żyje. Kuźma odniósł ciężką ranę postrzałową.

Korzystając z popłochu, zbrodniarz zbiegł. Zachodzi podejrzenie, że jest to zemsta odpalonego przez pannę młodą konkurenta.

niu do szpitala Łydowskiego—zmarł.

Przyczyna śmierci nie została narazie ustalona. Dokonana będzie sekcja zwłok.

Likwidacja strajku lonkietników

Otrzymałszy żadaną podwyżkę płac, wszyscy strajkujący lonkietnicy przystąpili do pracy.

Zmiany w rozkładzie jazdy autobusów komunikacji miejskiej

Od kilku dni autobusy komunikacji miejskiej P. Z. Inż. linii „D” kursują od wieżunia do cmentarza rzymskokatolickiego. Odjazd z krańcowych przystanków co 20 min., a więc: 7 rano, 7.20, 7.40, 8, 8.20, 8.40, 9 i t. d. Na Rynku Ko-

ściuszki wozy, idące w obu kierunkach, mijają się również co 20 min., a więc: 7.10, 7.30, 7.50, 8.10, 8.30, 8.50, 9.10 i t. d.

Jeśli chodzi o komunikację autobusową z koszarami 10 pułku—odjazd wozów z Rynku Kościuszki w tym kierunku następuje o godz. 6.45, 13.40, 18 i 22.35; Odjazd z przystanku przy koszarach 10 p. ul. o godz. 7.20, 14, 18, 20 i 23.

Pozatem dodać należy, że autobusy linii „B” kursują tylko do cemeterium, nie jak dotychczas do boiska w Zwierzyńcu.

Typki białostockie wężą żer

Wczoraj ogłoszony został przetarg na budowę i eksploatację dworca autobusowego komunikacji zamiejskiej. W związku z tem „Dziennik Białostocki” omawia korzyści, wypływające ze skoncetrowania we właściwej formie ruchu zamiejskiego:

„Łatwiej będzie pasażerom o informacje, łatwiej będzie można się zorientować, gdzie znajduje się wóz, idący w obranym przez pasażera kierunku, nie stanowić będzie takich trudności kontrola regularności ruchu.

„Pozatem sprzedaż biletów na wszystkie linie w jednej kasie uniemożliwi całkowicie tak liczne jeszcze nadużycia na tem tle. Wreszcie skończy się to wzajemnie wyrzwanie sobie pasażerów przez agentów wozów konkurencyjnych.

„Oczywiście dużo tu zależy od tego, w czyje ręce dostanie się koncesja. Jeśli koncesjonariuszem będzie instytucja poważna i odpowiedzialna dająca gwarancję fachowego prowadzenia dworca—odpadnie wiele kłopotów zarówno miastu, jak i władzom kontrolującym, jeśli zaś będzie to jakiś kombinator, chcący tylko jaknajwięcej zarobić—cała sprawa będzie od początku spaskudzona. Słusznie więc czyni magistrat, że zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu. Bo poważna

Popierajcie L. O. P. P.

firma, licząca się z tem, że otrzyma wszystkiego, do czego się zabędzie, nigdy nie używa się w przetargu z takimi oferentami, którzy przyobiecują wszystko, byleby dostać w swe ręce koncesję, aby później wykpić się z wszystkiego.

„A takich „oferentów” jest już dużo. Jakkolwiek ogłoszenie o przetargu opublikowane zostało dopiero dziś, już oddawna starają się nawiązać kontakt z osobą komisarza rządowego, p. Nowakowskiego, różne typki z pod ciemnej gwiazdy,

usiłujące coś wydebić. Można wyrazić przekonanie, że jest to trud daremny.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Białegostoku ogłasza przetarg na urządzenie i eksploatację dworca autobusowego komunikacji zamiejskiej.

Projekt, ślepy kosztorys, warunki przetargowe i koncepcyjne są do przejrzania w Wydziale Technicznym Magistratu. Termin zgłaszania ofert upływa dnia 10 października 1932 r. o godz. 12-ej.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu.

Komisarz Rządowy Miasta Białegostoku (—) Nowakowski

MODERN

Początek: 6:30, 8:30, 10:30
CENY NIE PODWYŻSZONE **PREMJERA**

NIEZAPOMNIANY „PIEŚNIARZ GÓR”

Fenomenalny baryton

„METROPOLITAIN OPERY” w Nowym Jorku

LAWRENCE TIBBETT

LUPE VELEZ

pełna żywiołowego temperamentu, rasowa

w niebywałym SPIEWNO-DŹWIĘKOWYM filmie egzotycznym wytwórni „METRO-GOLDWYN-MAYER” p.t.

Reżyserja: VAN DYKA twórcy „Poganina” „Białych Cieni”
UPAJAJĄCE MELODJE! EGZOTYCZNE TAŃCE!

ORYGINALNA RUMBA KUBAŃSKA!

ORKIESTRA KUBAŃSKA
LECUONA i Braci PALAU

PONADTO
DŹWIĘKOWA GROTESKA
RYŚKUNKOWA

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 exp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63